

Wyrzuty sumienia autora biografii Donalda Trumpa

25 stycznia 2020

Po napisaniu biografii Donalda Trumpa zatytułowanej „The Art of the Deal” („Sztuka interesu”), autor Tony Schwartz ma poczucie winy, które nęka go od 30 lat. Wydawało się, że unikanie rozmów na ten temat pomoże zapomnieć. Kiedy pojawiła się zapowiedź kandydowania Trumpa na najwyższy urząd w USA, autor biografii poczuł się zmuszony do ujawnienia szczegółów dotyczących osobowości aktualnego Prezydenta.



Pisząc książkę T. Schwartz był 33 latkiem. Propozycja biografii dawała mu pracę na rok. Książka pomogła wypromować postać Trumpa – ówczesnego nowojorskiego dewelopera. Sam zainteresowany przeczytał ją raz nie kwestionując efektu, który był świetnie napisaną reklamą. W książce jest to sylwetka prostolinijnego mężczyzny, oschłego, ale na pewno dalekiego od niezwykłych sukcesów. Intellektualnie jest osobowością, której rozwój zatrzymał się w wieku 7 lat. Na swój sposób czarujący jako młodzieniec zdobył się na taki sam rodzaj zachowania w czasie kampanii. Niestety, brakuje mu dojrzałości, której wymagałoby stanowisko zajmowane w Gabinetcie Ovalnym. Zachowaniem przypomina starzejącego się gwiazdora rockowego kiedy dowcipkuje na temat Hillary Clinton. To osoba, której brakuje życia wewnętrznego, wzorca moralnego, żadnych przekonań, ani zdolności nawiązywania autentycznych związków z innymi ludźmi. Jest jak puste naczynie, które powinno się czymś zapełnić przez lata życia. Tyle tylko, że naczynie jest pęknięte.

Książka pomija jedną skazę opisywanej sylwetki, która pojawia się w wywiadzie dotyczącym początku kariery Trumpa dewelopera. Był już posiadaczem budynku zamieszkiwanego przez

przeciętnych, bądź niezamożnych lokatorów. Dla uzyskania większych pieniędzy zaangażował firmę, która nękając mieszkańców wyłączaniem światła, unieruchamianiem wind, niekiedy celową dewastacją, podnoszeniem czynszu doprowadziła do wyprowadzenia się lokatorów, by po odpowiedniej adaptacji stać się luksusowym obiektem dla luksusowej klienteli w nowojorskim centrum jako Trump Tower.

Im ma więcej pieniędzy, pochwał, władzy, tym mniej w nim wiarygodności. Zapewne bohater zdumiałby się cierpką charakterystyką autora odbiegającą od własnego mniemania. Uważa się za wielką osobowość będąc przywódcą największego mocarstwa wolnego świata. Z pewnością niewiele czyta, ale to co słyszy o sobie od ludzi na pewno go martwi. Z jednej strony dochodzą go ostre uwagi krytyczne, z drugiej ma przekonanie, że chroni go potęga państwa, któremu przewodzi. Widać jaskrawo jak brak mu należytej oceny sytuacji, bo nie ma zdolności analitycznych, zresztą w dorosłym życiu nie przeczytał żadnej książki. Powód niby prozaiczny, ale brak mu umiejętności dłuższego skupiania uwagi na jakimś problemie. To wymagałoby zaznajomienia się z dużą dozą informacji, przemyślenia i wyciągnięcia wniosków. To co lubi o sobie wielokrotnie powtarzać, to że posiada niezwykle trafny instynkt podsuwający znakomite rozwiązania problemów, więc fakt, że jest człowiekiem nieoczytanym nie ma znaczenia, bo dziś na to nie ma czasu.

Od dawna spodziewano się, że będzie to prezydentura nieprzewidywalna, kierowana emocjami, która przypada na niezmiernie skomplikowaną i niebezpieczną sytuację na świecie. Jej schyłek może mieć równie nieprzewidziane zakończenie, które nie powinno nikogo zaskoczyć.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net